



**STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT**  
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów  
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl  
**KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801**  
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

*“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)*

Jędrzejów, 16.03.2012 r.

**Sąd Rejonowy w Kielcach**

**Wydział II Karny**

**dotyczy: zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, sygn. akt 4 Ds. 425/11**

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, posiada status zawiadamiającego o przestępstwie i pokrzywdzonego w sprawie o sygn. akt 2 Ds 1264/10, z której dnia 30.12.2011 r. prokuratura wyłączyła do odrębnego postępowania materiały dotyczące niedopełnienia obowiązków przez lekarzy weterynarii w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach oraz niedopełnienia obowiązków przez Prezydenta Miasta Kielce i urzędników Urzędu Miasta Kielce w zakresie wydanych decyzji dotyczących funkcjonowania Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach. Wyłączone materiały wpisane zostały pod nową sygn. akt 4 Ds. 425/11. Pismem z dnia 09.01.2012 r. sekretariat Prokuratury Rejonowej Kielce-Wschód w Kielcach powiadomił Stowarzyszenie, iż postanowieniem z dnia 30.12.2011 r. Prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie o sygn. akt 4 Ds. 425/11. Jako instytucji społecznej, składającej zawiadomienie o przestępstwie, przysługiwało nam w tej sprawie zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a więc winniśmy otrzymać jego odpis wraz z uzasadnieniem oraz pouczeniem o przysługujących nam uprawnieniach, który to obowiązek Prokuratura Rejonowa Kielce-Wschód w Kielcach zaniedbała. Wskutek tego Stowarzyszenie, nie znając ustaleń ani motywów, jakimi kierowała się prokuratura, odmawiając wszczęcia śledztwa w niniejszej sprawie, dnia 17.01.2012 r. wystąpiło do prokuratury o przesłanie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem, jednocześnie, z ostrożności procesowej, składając zażalenie na postanowienie o

odmowie wszczęcia śledztwa. Zażalenie to z oczywistych przyczyn nie mogło odnosić się do argumentów prokuratury, ponieważ nie były one wówczas skarżącemu znane.

Dnia 09.03.2012 r. doręczono skarżącemu jednocześnie zawiadomienie o przesłaniu zażalenia wraz z aktami sprawy do sądu oraz wnioskowane postanowienie wraz z uzasadnieniem. Po jego lekturze skarżący wnosi poniższe uzupełnienie do swojego zażalenia z dnia 17.01.2012 r.

## 1.

W skromnej części uzasadnienia postanowienia poświęconej lekarzom weterynarii zatrudnionym w schronisku, Prokurator poprzestał jedynie na stwierdzeniu, że weterynarze nie stanowią funkcjonariuszy publicznych w rozumieniu art. 115 § 13 kk i to prawdopodobnie uzasadniać miało całkowite zaniechanie badania przez prokuraturę odpowiedzialności weterynarzy w schronisku.

Dla skarżącego zagadką pozostaje, na jakiej podstawie Prokurator usiłował zakwalifikować niedopełnienia obowiązków przez schroniskowych weterynarzy jako przestępstwo urzędnicze z art. 231 § 1 kk. Nie ma o tym mowy w zawiadomieniach o przestępstwach popełnianych przez lekarzy weterynarii w schronisku. Co więcej, istnieją setki przestępstw stypizowanych w kodeksie karnym i ustawach pozakodeksowych nie mających najmniejszego związku z poczynaniami schroniskowych weterynarzy. Tymczasem z nieznanymi dla skarżącego przyczynami Prokurator, całkowicie ignorując treść doniesień i zebrany w sprawie materiał dowodowy, wybrał na chybił trafił jedno z katalogu przestępstw – przestępstwo urzędnicze z art. 231 kk – i wbrew zdrowemu rozsądkowi i logice usiłował zakwalifikować działania i zaniechania lekarzy weterynarii pracujących w schronisku jako funkcjonariuszy publicznych. Oczywistym jest, że ten zabieg nie mógł przynieść żadnych innych skutków, oprócz konkluzji, że niemożliwym jest przypisanie weterynarzom czynów zawierających znamiona czynu zabronionego z art. 231 § 1 kk, ponieważ weterynarze ci nijak nie działali w schronisku jako funkcjonariusze publiczni, bo też nimi nie są. Idąc tym tokiem rozumowania Prokuratora, bezkarność w polskim porządku prawnym zapewnia nieposiadanie statusu funkcjonariusza publicznego. Skutkiem powyższego prokuratura całkowicie powstrzymała się od badania odpowiedzialności lekarzy weterynarii zatrudnionych w schronisku w Dyminach, m. in. w kontekście złamania zapisów:

- ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt,
- ustawy z dnia 21.12.1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-

weterynaryjnych,

- rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23.06.2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt,
- rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28.04.2004 r. w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia ewidencji leczenia zwierząt i dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej,
- kodeksu karnego o poświadczaniu nieprawdy w dokumentach.

## 2.

W części poświęconej odpowiedzialności Prezydenta Miasta Kielce oraz urzędników Urzędu Miasta Kielce, cytując fragment komentarza do kodeksu karnego, Prokurator w żaden sposób nie wyjaśnił, w jakim celu to uczynił. Domyślać się należy, że wybrał ten właśnie fragment, aby wykazać, że czyn z art. 231 kk może być popełniony wyłącznie przez osobę, wobec której możliwe jest wskazanie źródła naruszonego obowiązku o charakterze ogólnym, szczególnym bądź indywidualnym. Prokurator cytatem usiłował więc zastąpić tą część uzasadnienia, którą powinny stanowić jego rozważania nad naturą i szczegółowym zakresem obowiązków, jakie dla organu gminy wynikają z ustawy o ochronie zwierząt, wg której zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom należy do zadań własnych gminy. Czym, jeśli nie obowiązkiem natury ogólnej jest dla organu gminy podejmowanie działań mających na celu realizację tego właśnie zadania? Dalej zaś, w zawiadomieniu skarżącego z dnia 17.11.2010 r., przywołane są akty prawne, z których wynikają określone obowiązki dla organu gminy, związane z realizacją zadania opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Analizujemy w zawiadomieniu, w jaki sposób te poszczególne obowiązki i przez kogo zostały naruszone. Tymczasem można odnieść wrażenie, że Prokurator w ogóle nie zaznajomił się z doniesieniem skarżącego z dnia 17.11.2010 r. Jedyne ustalenia prokuratury ograniczają się bowiem do stwierdzenia podjęcia przez funkcjonariuszy Miasta Kielce 1 decyzji i 2 umów. Poza zainteresowaniem Prokuratora znalazły się już jednak kwestie związane z badaniem legalności podjęcia tych aktów, ich merytorycznej zawartości i wpływu uchybień w nich zaistniałych na szkodę dla interesu publicznego, określonego ustawą o ochronie zwierząt, polegającą na znęcaniu się nad zwierzętami i ich nieuzasadnionemu uśmiercaniu w schronisku. Tak więc, cytując fragment komentarza do kodeksu karnego, Prokurator zdaje się mówić, że nie znalazł żadnych obowiązków, których niedopełnienie bądź przekroczenie powinien w tej sprawie zbadać (sic!).

### 3.

Na ostatniej stronie uzasadnienia Prokurator stwierdza jednak, że Prezydent i urzędnicy Miasta Kielce „wypełnili swoje obowiązki w zakresie zapewnienia bezdomnym zwierzętom opieki”. Wniosek taki jest całkowicie bezpodstawny wobec faktów, których prokuratura nie uwzględniła, a mianowicie:

1. Decyzja Prezydenta Miasta Kielce z dnia 03.12.2002 r., znak: GKII-7060/1/16/2002, zezwalająca Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych Spółka z o. o., z siedzibą w Kielcach, ul. Młoda 28 (zwanemu dalej: PUK), na prowadzenie działalności ochronnej przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt na terenie miasta Kielce, wydana została z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ:

- nie zawierała wymaganego ustawą określenia „obszar działalności objętej zezwoleniem” (art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zwanej dalej: u.c.p.g.),
- nie zawierała określenia wymagań wobec jakości usług objętych zezwoleniem (art 9 ust. 1 pkt 4 u.c.p.g.),
- wydana została bez wcześniejszego określenia wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług określonych w art. 7 ust. 1 u.c.p.g. - ani Prezydent Miasta Kielce, ani później Rada Miasta nie określili nigdy warunków, o jakich mowa w art. 7 ust. 3 u.c.p.g.,
- udzielała zezwolenia w zakresie „działalności ochronnej przed bezdomnymi zwierzętami”, nie dopełniając przy tym obowiązku wskazania „odrębnych przepisów”, o jakich mówił (do końca 2011 r.) art. 3 ust. 2 pkt 5 u.c.p.g.

Powyższe uchybienia skarżonej decyzji spowodowały, że PUK miał wolną rękę co do sposobu i zakresu obrotu bezdomnymi zwierzętami. Ze swobody tej korzystał w sposób niezgodny z prawem, w tym zawierał umowy na wylapywanie i „przetrzymywanie” bezdomnych zwierząt w schronisku w Kielcach z dziesiątkami innych gmin, czasami nawet spoza województwa świętokrzyskiego. I tak, Inspekcja Weterynaryjna raportowała, iż w 2009 r. schronisko przyjmowało psy z 21 gmin, natomiast w 2010 r. PUK przyznawało się do podpisania umów z 27 gminami. Skutkowało to notorycznym przepełnieniem schroniska, co miało bezpośrednie przełożenie na złe warunki w nim panujące i niehumanitarne traktowanie zwierząt tam skoszarowanych.

## 2. Programy i umowy Miasta Kielce, na podstawie których PUK prowadziło schronisko:

- nie przewidywały przyjmowania do niego zwierząt z innych gmin - na odwrót, mówiły o „stworzeniu humanitarnych warunków bytowania, dostosowując ilość zwierząt do ilości miejsc”, gdy tymczasem zwierzęta przyjmowane bezpodstawnie z innych gmin przepełniały schronisko, stanowiąc do 2/3 liczby zwierząt utrzymywanych w schronisku,
- przewidywały sterylizację, której schronisko nie prowadziło (jak ustalono w postępowaniu sygn. akt 2 Ds 1264/10, zakończonym aktem oskarżenia),
- przewidywały leczenie zwierząt, które było niedostateczne (jak ustalono w postępowaniu sygn. akt 2 Ds 1264/10, zakończonym aktem oskarżenia),
- umowa o wylapywanie zwierząt i zapewnianie im opieki w schronisku, zawarta między Miastem Kielce a PUK, na okres 15.01.2007-31.12.2010, formalnie dotyczyła udzielenia zamówienia publicznego w rozumieniu prawa zamówień publicznych (tj. zawarta była w wyniku przetargu). Tymczasem powierzenie zadań publicznych spółce prawa handlowego, takiej jak PUK, tj. powołanej przez gminę w celu wykonywania zadań użyteczności publicznej, nie stanowi zamówienia publicznego. Tytułem do wykonywania takich zadań powinna być uchwała organu gminy oraz akt utworzenia spółki, zwłaszcza w przypadku, gdy spółka została drogą aportu wyposażona przez gminę w majątek służący realizacji zadania publicznego (tutaj: obiekt schroniska).

Fakty te dowodzą, że urzędnicy Miasta Kielce dopuszczali się naruszeń prawa związanych z funkcjonowaniem schroniska, lub też – pomimo licznych kontroli – nie potrafili albo nie chcieli ich wykryć. Fakty te budzą podejrzenie, że funkcjonariusze Miasta Kielce działali faktycznie jedynie dla zysku miejskiej spółki PUK, a nie dla prawidłowej realizacji zadań publicznych gminy Miasto Kielce.

## 4.

Mija się z prawdą Prokurator w tezie, iż „ocena jakości zapewnionej opieki zwierzętom przez Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach prowadzone przez PUK Sp. z o. o. w Kielcach była przedmiotem odrębnego postępowania” (str. 5 uzas.). Otóż w sprawie o sygn. akt 2 Ds 1264/10 prokuratura w ogóle pominęła rolę tego „prowadzącego” schronisko, czyli PUK, ograniczając się jedynie do oceny jakości opieki zapewnianej przez kierowniczkę i personel schroniska. Zarówno rola PUK, jako spółki miejskiej, jak i urzędników miejskich została w całej sprawie przez prokuraturę całkowicie i skrupulatnie zignorowana i pominięta. W sprawie o sygn. akt 2 Ds 1264/10 prokuratura ani przez moment nie zajmowała się badaniem

odpowiedzialności PUK i urzędników miejskich, w żadnym zakresie, a już na pewno nie pod kątem ich wpływu na jakość opieki zapewnianej zwierzętom w miejskim schronisku. Swoje zastrzeżenia co do jakości pracy prokuratury skarżący wyraził już w zażaleniu z dnia 17.01.2012 r. na postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie sygn. akt 2 Ds. 1624/11 oraz we wniosku z dnia 21.02.2012 r. o zwrócenie sprawy sygn. akt 2 Ds 1264/10 Prokuratorowi w celu uzupełnienia dochodzenia.